

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRZEMUMERATY: miesięczna - przesyłka pocztowa 1.50 zł. dla odbierających piśmie do miejsca odbioru 2 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWSKA III ALEJA Nr. 12 - TELEFON 22-65
Kasło w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęcia redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13.15.
ESKIERGARNIA I BIEPEK KSIĘŻERIA CZĘSTOCHOWSKIEGO II ALEJA 24.

CENY OGŁOSZENI: za literę milimetry przed tekstem 10 gr. a za literę w tabelce 40 gr., za tekst 10 gr. Inne ogłoszenia: drobne tytułowe 25 gr. każdy, daty, adresy (ogłoszenia ogólnego) 150 gr. (tytuł) w numerach ogłoszeniowych i ogłoszeniach 25 proc. wyższe. Ogłoszenia: składowa, fantazyjne cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach litograficznych - rabat.

Kłamstwa o Jasnej Górze zdementowane

Polak na emigracji: „Klasztor nie został zniszczony”

W jednym dniu zatono 15.000 ton
Oslo, 17 stycznia.
„Norges Handels Sjøfartstidende” donosi, że samoloty niemieckie w drodze zatopiły 15.000 ton okrętów w wybrzeży Anglii i Szkocji. Prasa w drodze donosiła o zatonięciu norweskiego 2.150-tonowego okrętu „Maanx”. „Manx” wpłynął na minę i w następstwie eksplozji zatonął.

London, 17 stycznia.
Brytyjski parowiec „Grauta” (2.719 ton) najechał na minę obok wschodnich wybrzeży i zatonął. Załoga została uratowana.

Bordeaux, 17 stycznia.
Jak donoszą, portugalski okręt żaglowy „Lafayette” (1.400 ton) zderzył się z francuskim statkiem frachtowym „Congo” na wysokości przylądka Finisterre. Załoga okrętu żaglowego wsiadła na łódzie ratunkowe i przetrwałycej wysoka falę z trudnością dotarła do francuskiego frachtowca. Rozbitkowie zostali wysadzeni w porcie Bordeaux.

Berlin, 17 stycznia.
Radio Londynu donosi, że angielski statek „Lennard Pearce” (1.500 ton) zatonął wskutek zderzenia. Ofiar w ludziach nie było.

Bukareszt, 17 stycznia.
Anglia rozpoczyna obecnie zabierać do niewoli rumuńskie statki handlowe. Dotychczas władze angielskie zadawały się tylko rewizją okrętów zatrzymanych na pełnym morzu. Rumuński statek frachtowy „Carmen Sylva” zakładowany zbożem będący w drodze z Konstancy do Geny od 27 grudnia znajduje się w porcie Malta. Urzędowe kroki przedsięwzięte przez władze rumuńskie celem zwolnienia statku okazały się dotąd bezskuteczne.

Amsterdam, 17 stycznia.
Według doniesień United Press z Londynu parowiec rybacki z Hull „Lucida” wbiegł na minę i zatonął.
Wielki 3161 ton reg. brutto parowiec grecki „Tonis Chandris” ościadł na mieliznie w sobotę, zmieniając swój kurs, by uciec od niemieckiej łodzi podwodnej płynącej na Morzu Północnym. Załoga musiała opuścić okręt i dotarła do wybrzeża szkockiego.

Amsterdam, 17 stycznia.
Angielski parowiec „Atlantic Scout” (4575 ton reg.) według doniesień Reutera najechał obok wybrzeży francuskich na lawicę piaszczystą i w ciągu 10 minut zatonął. Składająca się z 34 osób załoga została uratowana.
Jak donosi holenderska agencja telegraficzna z Vlissingen angielski okręt motorowy „Hullgate” (409 ton reg.) ubiegłej nocy zderzył się z 1761 tonowym ołbrzymim parowcem angielskim „Moyle” na wysokości Vlissingen w pośrodku terytorialnych wód holenderskich. „Hullgate” został ciężko uszkodzony, że wkrótce zatonął.

Naoczny świadek stwierdza prawdę Kompromitacja antyniemieckiej propagandy

Berlin, 17 stycznia.
Ukazująca się w Paryżu gazeta polska „Głos Polski” wyjaśnia, na podstawie oświadczenia polskiego księdza, który pod koniec października przybył do Rzymu, że wiadomości o rzekomym zniszczeniu klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie nie odpowiadają prawdzie. Klasztor nie odniósł żadnych uszkodzeń. Równocześnie komunikują, że jeden z zakonników, który w wrót klasztoru sprzedawał modlitewniki pakując je „przez nieostrożność” w ulotki antyniemieckie został aresztowany.

Postawiono więc ostatnią kreskę na jedno z największych kłamstw, które wroga Niemcom propaganda roztrąbiła na wszystkie strony świata. Pod naciskiem niemieckich urzędowych publikacji obecnie zauważono, że należy zawrócić z obranej drogi. W każdym razie jest również wiadomym co mówi się o innych jeszcze nie sprostowanych faktach z kampanii polskiej. Szczególnie cenne jest przyznanie się polskiego dziennika emigracyjnego, że polscy kapłani pod osłoną swego urzędu zajmują się antyniemiecką propagandą.

Robotnicy angielscy cierpią niedostatek Faedrelandet o niedzi i głodzie bogatych Anglosasów

Kopenhaga, 17 stycznia.
„Faedrelandet” donosi, że angielscy robotnicy cierpią ogromny niedostatek. Ten, kto miał jakieś takie pojęcie o biedzie w czasy pokoju w siedliskach niedzi koło Londynu, zrozumie, wziawszy pod uwagę stosunki dzisiejsze, ograniczone blokada, nieopisaną nędzę ludności robotniczej Anglii. Angielska blokada stosowana przeciwko kobietom i dzieciom niemieckim ostrze swe skierowała na samą Anglię. Dowodem panującego głodu jest powtórny apel Anglii do Ameryki, apel skierowany do Chrześcijańskich instytucji w Stanach Zjednoczonych, apel, który wykazuje biedę robotników angielskich, trudności w zdobywaniu chleba, które muszą przewycieźć górniczy. Apel ten wykazuje nędzę

głodową i niedostatek szerokich warstw ludności.

Angielski wpływ na gospodarkę Francji

Paryż, 17 stycznia.
Angielskie koła gospodarcze przynależą osiem milionów funtów przy otwartym poparciu państwa na inwestycje francuskich towarzystw rud żelaznych. Planuje się, by w Nancy zorganizować angielską placówkę samorządową, aby stamtąd móc silnie oblać zagłębie Briey i Longwy i podporządkować pod swój wpływ. Anglicy prawdopodobnie rozpoczną realizację swych zamiarów w ten sposób, że francuskiej gospodarce dowieżą złota, by ją odpowiednio zasilić, poza tym zamiarem w rzeczywistości ukryty jest angielski interes i żądza zysku.

Władztwo żydów we Francji

Rzym, 17 stycznia.
„Tevere” w jednym z artykułów omawia olbrzymi wpływ żydostwa światowego we Francji. Zwraca uwagę, że wszystkie urzędy wyższe są zażydzone i już dziś majątek i mienie wszystkich Francuzów zależne jest od władztwa żydowskiego.

Listę żydów zatrudnionych u stery państwa sporządził Lucien Hannoum. Spis rozpoczyna żydowski minister kolonialny Mandel, następnie Zay i dalej cały szereg szefów gabinetowych, wiceprezydent komisji dla spraw zewnętrznych, członek komisji finansowej, urzędnicy wysokich zarządów, jak również i żydowscy członkowie Rady Państwa i Rady Genewskiej.

Wszyscy ci żydzi należą, jak głosi „Tevere”, do żydowskiego związku światowego, którego założyciel Gremieux sam oświadczył, że „związek nie jest ani francuski, ani niemiecki i ani angielski lecz uniwersalny dla wszystkich żydów, którego istnienie leży w osiągniętych wynikach.

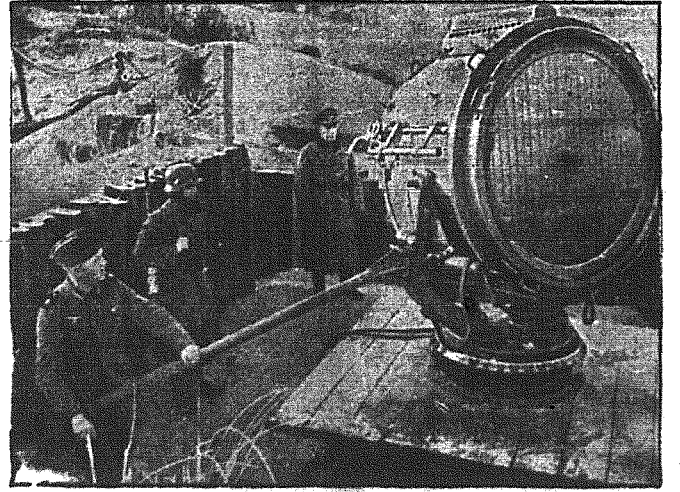
„Tevere” twierdzi, że dlatego coraz wyraźniej z każdym dniem występuje fakt, że wojna ta rozpoczęta jest przez międzynarodową organizację żydostwa, która pragnie opanować cały świat.

„Miłe podarunki” dla negrów senegalskich

Genewa, 17 stycznia.
W związku z wyposażeniem czarnych oddziałów wojskowych Francji, wydaje się, że jest z nimi trochę kiepsko, skoro zakłada się i organizuje „komitety dla wspierania czarnych oddziałów Francji” z generałem Benois jako prezydentem na czele. Paryski „Journal” donosi, że komitet ten, niczym się nie krusząc zdecydował zwrócić się do społeczeństwa o poparcie, by móc przywrócić „miłe podarunki” dla cierpiących nędzę czarnych oddziałów. Na zakończenie tej notatki „Journal” dodaje że tego rodzaju podarunki mają służyć do poparcia moralnego negrów senegalskich.

Los duńskiego okrętu - cysterny

Kopenhaga, 17 stycznia.
Duński 10.000 tonowy motorowy okręt-cysterna „Danmark”, uszkodzony wskutek eksplozji na pokładzie został wydobyty na wbrzeże Szkocji. Eksplozja nie nastąpiła w drodze, lecz w chwili gdy okręt stał zakotwiczony w małym nie wymienionym w komunikacie porcie.
Szwedzki parowiec „Fredville” z Arendali zatonał na morzu Północnym wskutek eksplozji miny.



Wybrzeża niemieckie nie do przebycia. Reflektor nad Morzem Północnym rzucił potężny snop światła, olbrzymi, jasny szlak na ruchliwej w okresie zimowych burz fali. Lotnik nieprzyjacielski dostawczy się w stronę tego światła, jest zgubiony.

Ekspansja Włoch ma być zahamowana

„Giornale d'Italia” o traktowaniu Włoch przez mocarstwa zachodnie

Rzym, 16 stycznia.
W całej serii artykułów, zatytułowanych „Włochy i ich dawny sprowadzacz”, zwraca się dyrektor „Giornale d'Italia” Virginio Gayda bardzo ostro przeciwko mocarstwom zachodnim.

Do nacisku politycznego, który próbował wywierać na przez Austrię, Serbów i Kroatów przeciwko Włochom, dołączal się nacisk gospodarczy i finansowy. Wspaniale oblatnie zostały szybko zapomniane, skoro tylko przystąpiono do badania problemu włoskiego. Włochy cierpią na brak środków żywności i węgla, podobnie jak i skutkiem rozmaitych danin. Podczas wewnętrznego kryzysu głodowego i specjalnych zaburzeń, jak również podczas klótni partyj — w Paryżu powinno się było toczyć walkę przeciwko niewdzięcznym i nieprzyjaznym sprzymierzeńcom. Aż wreszcie powstał ruch faszyzowski, jako odpowiedź na niewdzięczność sprzymierzeńców i jako próba rewizji narodowych stosunków. Faszyzm zapowiedział odrazu konstruktyną misję odzyskania owoców zwycięstwa jak i stworzenia koniecznych sił do obrony włoskiego stanu posiadania oraz do utwierdzenia Włoch w charakterze mocarstwa.

Podczas gdy Francja a zwłaszcza Anglia przystąpiły natychmiast do zdobywania nowych rynków zbytu — pozostawiono Włochy własnemu losowi i na żądania Włoch odpowiedziano zagrożeniem izolacji politycznej i wojną gospodarczą — t. zn. głodem. Francja miała przymi swój cel specjalny. Chciała ona przede wszystkim zapobiec ekspansji Włoch na morzu Śródziemnym w Europie oraz przygotować podłoże do późniejszej ewentualności konfliktu między Włochami a nowym państwem jugosłowiańskim. Francuskie plany zmierzwały do przetrzeżenia na Jugosławie roli rozbitego cesarstwa austriacko-węgierskiego, czyli do stworzenia stałej groźby, która by zmusiła Włochy do ścisłego zam-

knęcia się w ramach problemów adriatyckich, a równocześnie uczyniła z Włoch i Jugosławii nieprzejednanych wrogów.

„Ubogiego krewny” INTRYGI AGNII I FRANCJI Z R. 1915

Rzym, 16 stycznia.
„Giornale d'Italia” zajmuje się w dłuższym wywodzie sprawą prowadzonej w jesieni 1915 r. intryganckiej akcji Anglii i Francji, dotyczącej tajnego układu na temat wspólnych zainteresowań w Turcji azjatyckiej oraz pustych przyrzeczeń pod adresem Włoch.

Dziennik dowodzi, że wówczas dano Włochom powód do rozczarowań i potraktoiwano je jako „ubogiego krewnego” odmawiając zarazem prawa do szacunku oraz udziału w zdobywaniu na wschodnim wybrzeżu morza Śródziemnego. Z tą jednak chwilą zrodził się nowy wielki problem naprawienia zniszczonej równowagi na morzu Śródziemnym, bowiem układ sil i położenie baz morskich marynarki jak również blokada angielsko-francuska, której zasięg wykracza daleko poza orbitę życia, stanowią równocześnie pewnego rodzaju nacisk i zagrożenie życiowych interesów Włoch.

Rosjanie atakują bombowcami

Fińskie komunikaty o działalności lotnictwa ZSSR

Helsinki, 17 stycznia.
Jak donoszą komunikaty z Helsinek w godzinach popołudniowych w niedzielę sowieckie lotnictwo podejmowało kilka ataków bombowych na południową Finlandię. Koto Borgo w czasie pół godziny widzialno było 100 maszyn lecących w kierunku północnym. Głównym celem lotniczym mają być Hangó i Ekenäs, położony na północnym cyplu półwyspu Hangó atakowany był pięć razy przez 20 samolotów. Wszystkie połączenia do obydwóch miejscowości zostały odcięte. Stwierdzono wiele pożarów. Następnym celem rosyjskie go ataku bombowego mają być miasta Lappvik, Lohja i Riihimäki. W Helsinkach w niedzielę o godz. 15.50 zarządono po raz drugi alarm lotniczy. Bombowcom sowieckim towarzyszyły samoloty myśliwskie. Finowie zakomunikowali, że nad Helsinkami miały miejsce cztery ataki lotnicze.

Moskwa, 17 stycznia.
Komitet okręgu militarnego Leningradu z dn. 14 stycznia donosi, że na odcinkach

Murmańska, Uhtuandu i Repola zanotowano działalność patrolowa. W pojedynczych miejscowościach panuje ogień karabinowy, częściowo uciążliwy przez karabiny maszynowe. Na obszarze Pietrosawodska podajmowano kilka mniejszych potyczek oddziałów piechoty. Z frontu karelińskiego donoszą o słabym ogniu artylerystycznym oraz działalności wywiadowej samolotów. Siły powietrzne w dalszym ciągu kontynuują loty wywiadowcze.

Fiński krążownik pomocniczy storpedowany

Helsinki, 17 stycznia.
Fiński krążownik pomocniczy „A u r a” w ub. sobotę został storpedowany przez rosyjską łódź podwodną w zatoce Botnickiej; zatonił na pełnym morzu w ciągu 5 minut. Większa część członków załogi została uratowana przez parowiec szwedzki. Kapitan i pierwszy sternik zatopili wraz z okrętem.

Dyplomatyczny krok Moskwy

wobec postawy szwedzko-norweskiej

Moskwa, 17 stycznia.
Rząd rosyjski jak podaje rosyjska agencja telegraficzna „Tass”, śledzi uważnie różne fakty, które rozgrywały się ostatnio w Szwecji i Norwegii. Między innymi blisko rządu stojące organy prasowe oraz różne urzędowe oświadczenia przy otwartym poparcu obu rządów prowadzą ostrą walkę przeciwko Z.S.R.R. Jak donosi „Tass” działania obydwóch rządów są sprzeczne z proklamowaną przez nie polityką neutralności. Na podstawie tych faktów rząd rosyjski polecił swym pełnomocnikom w Szwecji i Norwegii u rządów obydwóch państw wnieść odpowiednie deklaracje.

W dniu 5 stycznia pełnomocnik Z. S. R. R. w Szwecji, Kollontaj wręczył szwedzkiemu ministrowi spraw zewnętrznych Güntherowi deklarację w imieniu Rosji Sowieckiej. W deklaracji tej oświadczone, że w kołach rządowych i w prasie rządowej przez cały grudzień prowadzono wrogą kampanię przeciwko Z. S. R. R. Na czele stał „Socialdemokraten” dziennik będący na usługach rządu. Prowadzenie tego rodzaju kampanii można sobie wyjaśnić, albo pozostawianiem w stanie wojennym z Rosją, albo przyzwoleniem się do wojny. W prasie szwedzkiej znajdują się bezpośrednie apele nawołujące do wojny z Rosją. Wyższe wymieniona kampania przede wszystkim ma na celu poróżnić Szwecję i Sowiety. Przeciwno podobnym zjawiskom rząd szwedzki nie przedsięwziął. W rezultacie oświadczenia urzędowe oświadczyły się całkiem otwarcie z poparciem fińskiego rządu Ryti — Tanner.

W dniu 7 grudnia w szwedzkich miastach otwarto 47 biur rekrutacyjnych przy tolerancji władz szwedzkich. Liczba ochotników, werbowana przez te biura liczy tysiące. Według nadeszłych w dniu 28 grudnia wiadomości, do Finlandii przybyło z Szwecji 10,000 ochotników z południowej i środkowej Szwecji wjechały dalsze dwa korpusy ochotnicze do Finlandii. Szwedzki generał Ernst Linder objął komendę całego korpusu ochotników.

Wyżej omówiona kampania prasowa w Szwecji otwarcie żąda działań militarnych przeciwko Rosji Sowieckiej, również otwarcie żąda utworzenia korpusu ochotników z poparciem władz szwedzkich. Równocześnie Szwecja wydała pozwolenie na tranzyt materiału wojennego wszelkiego rodzaju do Finlandii. Deklaracja skierowana do szwedzkiego ministra

skierowana do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych brzmi:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zwrócił uwagę rządowi szwedzkiemu na wyżej wymienione fakty i akty władz szwedzkich, skierowane przeciwko Rosji Sowieckiej. Rosja Sowiecka uważa za właściwe przypomnieć o tym rządowi szwedzkiemu, że akty władz szwedzkich nie tylko nie stoją w sprzeczności ze szwedzką polityką neutralności, lecz że same mogą doprowadzić do niemiłych komplikacji, w stosunkach między Szwecją a Rosją Sowiecką.

W tym samym dniu, a więc 3 stycznia bież. roku pełnomocnik Z. S. R. R. w Norwegii Plotnikow również w imieniu rządu sowieckiego wręczył ministrowi dia spraw zewnętrznych Norwegii Kollontaj następującą deklarację:

„W ostatnim czasie pewne blisko rządu norweskiego stojące koła, jak również i prasa norweska prowadziły kampanię przeciwko Rosji Sowieckiej, kampanię, która może tylko zaszkodzić stosunkom między Rosją Sowiecką a Norwegią”. W deklaracji podkreślono, że prasa norweska obok bezpośrednich nawoływań do wojny przeciwko Rosji Sowieckiej publikowała również żądania, by rząd udzielił pomocy militarnej rządowi fińskiemu Ryti — Tanner. Pewne osobistości urzędowe jak Hambro, prezydent Sterting, generał-kapitan Orfit i inni popierają kampanię i biorą w niej aktywny udział. W Norwegii otwarcie organizują się wydziały rekrutacyjne, aby mogły prowadzić wojnę przeciwko Rosji Sowieckiej na ziemi Finów. — Szczególnie podkreśla się fakt, że dla Finlandii została wystawiona „dywizja ochotnicza” w prowincji Oslo. Równocześnie pod osłoną władz norweskich do starczenia będzie dla Finlandii broń i różnego rodzaju materiał wojenny.

Deklaracja pełnomocnika sowieckiego w Norwegii kończy się w tym samym sensie, co i deklaracja skierowana do rządu szwedzkiego.

Niezadawalająca odpowiedź dla Moskwy

W dniu 6 stycznia norweski minister spraw zewnętrznych dał odpowiedź pełnomocnikowi Z. S. R. R. w Norwegii Plotnikowi. W odpowiedzi tej rząd norweski nadmieniał, że oskarżenia o zlama-

niu praw neutralności opierają się na nie dokładnych informacjach. Ataki rzekomo skierowane na rząd sowiecki a publikowane w prasie pochodzą od prywatnych osób i nie są uznawane przez odpowiedzialne koła. Co dotyczy organizacji związków rekrutacyjnych w Norwegii, to służba militarna w obcym kraju w Norwegii jest prawie zakazana, a zatem jest niedozwolona. Rząd norweski również nie aprobuje przesyłania broni i materiałów wojennych do Finlandii. Skoro pojedyncze osoby, jako ochotnicy udają się zagranicę, by wziąć udział w wojnie, to według poglądów rządu norweskiego prawo neutralności nie zostaje naruszone. Tranzyt broni przez Norwegię również nie sprzeciwia się neutralności. Mimo to, według wiadomości rządu Norwegii dotyczących wymienionym wyżej tranzytu nie miał miejsca, a przesyłki prywatne obejmują tylko nieznaczną część. Odpowiedź rządu norweskiego kończy się zapewnieniem, że neutralność, która zadeklarowała na początek wojny, przetrzeża i przewiduje dotrzymać ją również w przyszłości. Rząd norweski wyraża nadzieję, że stosunki przyjaźielskie między Rosją Sowiecką a Norwegią w przyszłości również dobrze będą się rozwijały.

Szwedzki minister spraw zewnętrznych Günther w dniu 10 stycznia wręczył pełnomocnikowi Z. S. R. R. swoją odpowiedź. W odpowiedzi oświadczył, że naród Szwecji do Finlandii odnosi się z ogromną sympatią, którą odczuwa się w prasie przede wszystkim. Według prawa zakazana jest obraza mocarstw i ich przedstawicieli. Według poglądów rządu szwedzkiego, ani stanowisko prasy ani jej akcja nie daly powodu, by skarżyć się na Szwecję. Niedokładne sformułowanie skarg polega głównie na niedokładnej informacji. Szczególnie twierdzenie o rekrutacji ochotników w Szwecji są czcym wymysłem.

Rekrutacja ochotników ma charakter inicjatywy prywatnej. Cyfra ochotników podana przez rząd rosyjski jest również nieprawdziwa i nie tak wysoka. Władze szwedzkie nie popierają werbunku ochotniczego; oficierowie i żołnierze nie biorą udziału w wojnie jako ochotnicy. Przesłanki z Szwecji do Finlandii, oraz przedmioty idące tranzytem przez Szwecję nie powinny być powodem do zarzutów. Szwecja pragnie utrzymać stosunki handlowe z innymi państwami. Finlandia więc może importować potrzebne jej towary ze Szwecji lub korzystać z tranzytu. Rząd szwedzki uważa, że swego stanowiska nie może zmienić by wstrzymać wymianę towarów między Szwecją a Finlandią. Odpowiedź rządu Szwecji kończy się słowami: „jeżeli Szwecja ma nadzieję, że nieporozumienie, które stało się między Z. S. R. R. wyrażonym i Rosją Sowiecką nie będzie miało żadnych powodów do skarg. Rząd szwedzki nie prowadzi żadnej polityki agresywnej przeciwko Z. S. R. R. i pragnie, aby każde nieporozumienie rozstrzygnięte było między obydwoma państwami na drodze pokojowej.

W publikacji „Tassa” dalej czytamy: Otrzymał odpowiedź od rządu norweskiego, a szczególnie od Szwecji nie zadowolony Moskwy. Postępowanie obu rządów przeczy wszelkim prawom neutralności.

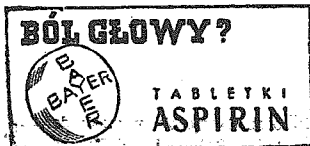
Tego rodzaju postępowanie ukrywa w sobie niebezpieczeństwo. Jest dowodem, że Szwecja i Norwegia nie przeciwstawiają się energicznie akcji mocarstw zachodnich, które usiłują obydwa państwa, a więc Szwecję i Norwegię wciągnąć do wojny z Rosją Sowiecką.

Burze śnieżne, śniegi i... upały

Sztokholm, 17 stycznia.
W pobliżu zachodnich wybrzeży Szwecji przeszła silna burza śnieżna, która poczyniła znaczne szkody i uniemożliwiła odbywanie podróży okrętami.

Madryt, 17 stycznia.
W Hiszpanii spadły olbrzymie śniegi. Pociąg Walencja - Taragona utknął w drodze wśród zwałów śnieżnych.

New York, 17 stycznia.
I z Ameryki donoszą o znaczących opadach śnieżnych, jakich dawno nie notowano w tym kraju, gdy równocześnie z Argentyną komunikują o upałach, stanowiących cur osum w zestawieniu z zimnami panującymi gdzieś indziej. Temperatura wynosi 40 stopni w cieniu. Wskutek porażenia słonecznego zmarło 4 osoby.



Chamberlain contra Chamberlain

W komentarzu do ostatniej mowy Chamberlaina „Manchester Guardian” przytacza oświadczenie Chamberlaina, iż jest on pewien, że naród angielski gotów jest do podniesienia wielkich ofiar ale nie jest pewnym czy naród brytyjski wie, o co chodzi. Dodał przy tym, że rząd brytyjski sam gani się za ten brak szczegółowej informacji, ale powołał się na to, że rząd ma obecnie, skutkiem wojny wiele do roboty.

Na podstawie tego oświadczenia „Manchester Guardian” wyciąga słuszny wniosek, że skoro premier ma tyle do roboty, to powinno się zamianować specjalnego ministra, którego zadaniem będzie kompromitowanie całego krajowego ścisłej prasy o niebezpieczeństwach i obowiązkach. Anglia znajduje się w stanie wojny z mocarstwem które rozporządza obywatelom doświadczeniem organizacyjnym. Z tego powodu być może, że problemy które obecnie musi rozwiązywać Wielka Brytania, są tak poważne, jak to przedstawił Chamberlain. Czy jednak przypadkiem nie wynika z tego, pisać „Manchester Guardian”, że w danym wypadku chodzi o problemy których gabinet tego rodzaju, jak Chamberlain, wogóle rozwiązać nie potrafi? Działaj Anglia ma gabinet wojenny, w którym ani jeden minister nie poświęca się odpowiedzialności służbie sprawy. Czy aby premier nieskrzykował w swoim przemówieniu własnych zarządzeń? Premier wątpi w to, czy naród wie o co chodzi, ale organizacja rządu pozwala na przypuszczenie, że także i rząd jest w identycznej sytuacji?

Turecki dyplomata w Sofii

Sofia, 17 stycznia.
W ub. tygodniu król Bułgarii przyjął generalnego sekretarza tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Memet i Enclou. Wieczorem tego samego dnia premier Kjossewianow rewizytował Memet i Enclou w ambasadzie w Turcji.



JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE W KUTKIM ZETADEY ANGLIJI

(14)

Reportaż Rudolfa Stache

Zwabięni do wojny...

Coraz wyraźniejszym stawało się przekonanie, że Polska była przeznaczona do wciągnięcia Niemiec w wojnę. Być może, że Anglia miała inne wyobrażenie o zdolności Polski do stawiania oporu, gdyż dyplomaci londyńscy nie mogli ukryć swego rozczarowania na wiadomość o szybkim pokonaniu Polski. Trwoga przed dalszym wzrostem potęgi Niemiec nic nie straciła na swojej aktualności.

Krew polskich robotników i właścicieli, przelana na polach bitew nad Wisłą na życzenie Anglii, nie przyniosła jej upragnionego błogosławieństwa. W pełnych rozczarowania artykułach angielskie dzienniki nie szczędziły londyńskim dyplomatom zarzutów, że im tak bardzo nie zależało w rzeczywistości na Polsce. Dawne twierdzenia o tym, że wywołano wojnę tylko w obronie Polski i tylko dlatego, aby wypełnić wobec niej zobowiązania, były tylko pozorami, dla których wysłano armię polską na pole walki.

Jak w rzeczywistości Francuzi i Anglicy odnosili się do Polski

Anglicy i Francuzi, którzy pracowali w miesiącach wiosennych około przygotowania zguby Polski opublikowali po tym szereg artykułów oraz dzieł. Nie kryli w nich wcale swojej niechęci do narodu polskiego. Otwartość z jaką opisywali swoje wrażenia, wydawała się teraz, za straszliwym zniszczeniem wojen nym Polskę, szczególnie bezwzględna. Oficer sztabu francuskiego Monsieur Jean Renaud, który przez długi czas był niezwykłe gościnnie podejmowany przez elitę towarzyską Warszawy, jako przedstawiciel zaprzyjaźnionego mocarstwa, tak pisał o tym właśnie towarzysztwie:

„Ci warszawiacy są obrzydliwie niechlujni, piją ciagle wódkę i leniuchują. Polscy oficerowie upijają się do utraty przytomności, biją się z doręczkami na ulicach i śpiewają nieprzyzwoite piosenki“.

Jean Renaud zajął się w swojej książce problemem polskich kobiet. W tym samym czasie, kiedy dzienniki i radiostacje francuskie i angielskie nawoływały Polki, aby zaciągały się do walczących szeregów i aby z bronią w ręku zwalczały Niemców, pisał tenże oficer francuski co następuje:

„Polskie kobiety nie mają godności. Są one gotowe sprzedać się każdemu. Serca ich przepełnione są histerią, kłamstwem i zdradą. Są to kobiety o wyzywających ruchach, których jedynym zajęciem jest kokietowanie, uwożenie i spacerowanie po ulicach. Słowiańska ich dusza jest niewiarygodnie fałszywa, płytką, zarozumiłą, lubieżną i kłamliwą. Są to poprostu szkodliwe zwierzątka, komedianki szukające jedynie przyjemności, kobiety bez sumienia!“

Inny z publicystów francuskich Jacques Bainville twierdził w swym dawniej wydanym dziele „Księga prorocztwa“, że „Polska będzie tylko ciężarem, który będziemy musieli ciągnąć za sobą, cży-

ba, że załamię się tak, jak załamywała się w dawnych dziejach“.

Pismo „La Paix“ nazywa Polskę „krajem urwisów“. „The Economist“ pisał „Polacy są znani ze swej politycznej głupoty, szkodliwości i małostkowości, są głównymi wytycznymi polskiego zachowania się. Jak długo Polska będzie czekała na czwarty rozbiór?“

„Evening Standard“ twierdził, że „Polska jest żabą, którą Anglia zachęca, aby zachowywała się jak byk“. „Sunday Chronicle“ pisał, iż tylko przymusowo zaprowadzona higiena wraz z olbrzymim ładunkiem dynamitu mogą wyśadzić w powietrze siedzibę zarazy, ja-

ka są polskie miasta i w ten sposób tylko rozwiązać problem Polski“.

Właściwe oblicze aliantów ukazuje się wyraźnie w tych zdaniach, niż w pakktach gwarancyjnych londyńskich dyptomatów. W Paryżu i Londynie żywno dla Polski tylko pogardzie i niechęć. Gesty pełne przyjaźni i deklaracje robiono jedynie dla interesu, kiedy agenci brytyjscy postanowili już kupić armie polską dla swoich celów.

Ale gdy armia polska przestała istnieć — wówczas miliony Polaków poznali się dopiero na grze, jaką prowadziła z nimi Anglia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozprawy sądowe przeciw mordercom Kara śmierci i ciężkie kary więzienia

Bydgoszcz, 17 stycznia. Bydgoski Sąd Specjalny skazał dwóch Polaków braci Józefa i Franciszka Golonków po 5 lat więzienia i na 10 lat utraty praw obywatelskich. Obydwaj oskarżeni byli oto, że w pierwszych dniach wojny podpallli niemieckie gospodarstwo, niedaleko Bydgoszczy. Skoro zabudowania oszczędnie spalili się oskarżeni oddali właściści niemieckich przejeżdżającym oddziałem wojskowym. Oskarżyli ich, że samolotem niemieckim dawali umówione znaki. Tylko okoliczność, że żołnierze polscy uciekając zajęli się sobą, niemiecki właściciel zawiadzcza swoje życie.

Również przed Sędem Specjalnym w Bydgoszczy stanął polski kupiec Franciszek Mania. Jak okazało się z rozprawy sądowej i z zeznań świadków oskarżony w słynną uliczką sobotę na czele polskiej bandy ulicznej, według poprzednio wystawionej listy wywalał Niemców z mieszkań i mordował. Z pobudki Mani zabito Ericha Lange i Bernarda Sechawera w

obecnosci ich żon. Trupy zabitych wraz z pozostałymi dwunastoma innymi zagrzebano w warstwie żwiru. Rozprawa wykazała, że Mania ponosi główną winę za popełnienie morderstwa. Wyrokiem sądu skazany został na karę śmierci i na utratę praw obywatelskich.

Jako ostatni stanął przed sądem 18-letni Polak Juliusz Wolsza. Oskarżony był o to, że w pierwszych dniach września niemieckiego właściciela młyna Buttera zabinował w polskich władz wojskowych i obwiniał, że wiatrakiem swoim oddziałom niemieckim dawał umówione znaki. Wyrokiem sądu Wolsza skazany został na 15 lat więzienia i na 10 lat utraty praw obywatelskich.

Podpalenie środkiem sabotażu gospodarczego

Budapeszt, 17 stycznia. Pisma węgierskie donoszą o niebezpiecznym pożarze rafinerii nafty w Alsomihaly, blisko granicy słowackiej. Rafineria ta jest przedsiębiorstwem wielkiej wagi nie tylko dla zaopatrzenia Węgier w naftę, benzynę i smary, ale pracuje ona również na eksport.

Pożar powstał w jednym z budynków dystrylacyjnych, rozszerzając się tak szybko, że przyległym zbiornikom oleju i benzyny groziło niebezpieczeństwo wy-

50.000 wolnych miejsc dla żołnierzy

Berlin, 17 stycznia. Narodowo - Socjalistyczna Partia Pracy w Niemczech ze względu na Nowy Rok przedstawiła do dyspozycji naj wyższemu zwierzchnikowi S. A., Führerowi Adolfowi Hitlerowi przez szefa sztabu 50.000 wolnych miejsc przeznaczonych dla żołnierzy frontowych, nie mających domu rodzinnego; mogą więc oni wypocząć podczas pokrępiającego urlopu wśród rodzin swych towarzyszy. Ranni i potrzebujący wypoczynku żołnierze skorzystają z tych urlopów w pierwszym rzędzie. Jest to nowy dowód niezłoty, że między Armią a członkami S. A. istnieje ciągle silna przyjaźń.

Dług państwowy U. S. A. sięga 42 miliardów dolarów

Waszyngton, 17 stycznia. Według dzisiejszych sprawozdań ministerstwa finansów ogólny rozchód rządu od początku bieżącego roku rachunkowego t. zn. od 1 sierpnia r. 1939 do 9 stycznia roku bieżącego wynosi 5 miliardów 12 mld. dolarów, a cyfra ogólnego przychodu wynosi 2 miliardy 851 milionów dolarów. Dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 42 miliardy 40 milionów dolarów.

buchu, co pociągnęło by za sobą nieobliczalne straty. Na szczęście straży pożarnej udało się po długich usiłowniach izolować zbiorniki i tym samym uratować całą rafinerię.

Wszczęto energiczne dochodzenie, Węgry bowiem nie ścierają na swoim terenie szerzenie się sabotażu przez podpalanie, jak się to stało w Rumunii.

Blisko granicy słowackiej, ale na terenie Rumunii koło Satumare, pożar zniszczył zupełnie jeszcze jedną rafinerię rumuńską. Straż pożarna zdolała jedynie w ostatniej niemal chwili uratować kilka zbiorników oleju. Na zasadzie toczącego się jeszcze dochodzenia istnieje podejrzenie, że zachodzi tu akt sabotażu.

Anglia racjonalizuje spożycie benzyny

Berlin, 17 stycznia. Straty poniesione przez zatopienie angielskich okrętów, szczególnie cysterny spowodowały ogromny brak benzyny i oliwy w całej Wielkiej Brytanii. Sprawa to dziwnie wrażenie, że Anglia „pan źródeł światowych“ zmuszona jest racjonalizować spożycie benzyny. Z dniem 31 grudnia, jak donosi radio Londynu, w Anglii ogłoszona została racjonalizacja benzyny. Kartki wydane będą na okres trzech miesięcy.

Szef służby zdrowia dr. Conti w Krakowie

Kraków, 17 stycznia. Do Krakowa przybył specjalnym samolotem, nacelnik Urzędu Zdrowia, Rzeszy, sekretarz stanu dr. Conti, główny szef służby NSDAP, który tegoż dnia odjechał do Przemysła.

Na lotnisku w Krakowie powitał go dr. Waldbaum, kierownik okręgowego urzędu zdrowia i ludowej opieki lekarskiej w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa, poczym dr. Conti złożył wizyty zastępcy Gen. Gubernatora min. dr. Seyss-Inquartowi i wyższemu dowódcy SS i policji Krügerowi.

Trzykrotne zderzenie pociągów we Francji

Paryż, 17 stycznia. Wczoraj o 6 stycznia w czasie deszczowej i mglistej pogody, pociąg wiozący urolo powożących w pobliżu O r i y najechał na drugi przed nim jadący pociąg również z żołnierzami jadącymi na urlop. W tym samym czasie jadący po bocznym torze inny pociąg uderzył w jeden z wagonów uległego już katastrofie pociągu. Jest cały szereg zabitych i rannych.

Amsterdam, 12 stycznia. Na dworcu w Manchester we środę przed południem zderzyły się dwa pociągi osobowe. Według ostatnich wiadomości, czynione są wysiłki, ażeby wydosłać z pod gruzów anajdujących się tam podróżnych.

Z miasta i okolicy

Kradzieże
— Wnukowi Janowi (Dąbrowskiego 47) skradziono z mieszkania 10 kg. cukru. O kradzież te podejrzawa posługaczkę Mietelską Józefę, Kordeckiego 8.
— Woś Helenie (ul. Ochotników Wojennych 46) skradziono z piwnicy półtora metra ziemniaków.
— Kosmuskiemu Marianowi (Krasniskiego 26) skradziono z mieszkania palto.
— Majchrzakowi Tadeuszowi (zam. w Kawodrzy Dolnej) skradziono pasy.
— Gildman Gitli (Waszyngtona 18) — skradziono z mieszkania ubrania męskie i inne przedmioty.
— Borowieckiemu Marianowi (Narutowicza 44) skradła Łata Zofia 10 zł. gotówki.
— Płatkowi Janowi (Narutowicza 38)

skradziono w sklepie Miśkiewicza portfel z dokumentami i gotówką.

Przywłaszczenia
— Brzoza Helena (Krótka 2/4) zameldowała, że Helena Debogórska (Krótka 32) przywłaszczyła jej rzeczy pozostaione u niej w czasie działań wojennych

Uszkodzenie ciała
Jonczyk Aniela (ul. Okrzei 54) zameldowała, że syn jej Tadeusz został pokuty bagnietem wzgl. ostrym narzędziem przez Gronta Jana, zam. przy ul. Limanowskiego.

Zaczadzenie
Cienieńska Helena i Melania (Paulińska 8) uległy zaczadzeniu we własnym mieszkaniu.

DR. MED. L. ACHMATOWICZ — chirurg przyjmujące od 4 — 6 po poł. codzień. Aleja Nalew. M. Panny 33. 135

ZŁOTY zegarek, obrączki lub pierścionek kupię. Oferty Kurier „Nr. 14“. 139

NAUCZ się szybko po niemiecku. Łatwo podjęć dla samouków Opracował prof. Wróbel. Cena 2.50 Do nabycia w księgarniach. 0.17

KUPIĘ meble, stółowy, wypalnia. Zgłoszenia ukierunk. „Grand - Calep“ w bufcie. 154

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Nowicki Tadeusz Znalazca zeżech zwrócić za wynagrodzeniem Waszyngtona 73 m. 8. 155

DIE DRUCKEREI DES „KURIER CZESTOCHOWSKI“ empfiehlt sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von Drucksachen aller Art Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.) Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.

DRUKARNIA „KURIERA CZESTOCHOWSKIEGO“ III ALEJA Nr. 52 przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: ofisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchalteryjne, bilety wyzywowe itp. Wykonanie szybkie i solidne. Conv. umiarkowane.

ZGUBIONO legitymację Nr. 20417 bezrobocia na nazwisko Mieczysław Ciesielski. 153

KUPIĘ maszynę do pisania i kserozna. Aleja Wolności 16 m. 3. 1

KUPIĘ futro damskie, oraz pierścionek i obrączki. Oferty do Kuriera pod „futra“. 152

PREZYMJE, wydzierzawie, lub kupię gabinet dentystyczny. Oferty „Kurier“ „R. B.“. 149

KUPIĘ zasze, kredens i tapczan w dobrym stanie. Oferty „Kurier“ „czaraz“. 150

KUPIĘ (nieogowca). Zgłoszenia do administracji „Kuriera“. 150

Wrażenia turysty z Rzymu

Po dwu tygodniach zwiedzania „Wiecznego Miasta” spróbujmy nieco uporządkować zgiełk naszych wrażeń. Są one tak różne, tak wielkie, że nie odważymy się jeszcze na próbę syntezy. Zagadwolić się musimy szeregiem uwag i migawkowych zdjęć.

Jadąc do Rzymu po raz pierwszy wyobraża sobie człowiek, że to miasto musi być od wszystkich inne, że jego kościoły i pałace z miejscami muszą wywrzeć wrażenie przynajmniej, a ludzie powinni tam być jaśniej niezwykli, boscy... Pierwsza zetknięcie się z rzeczywistością wywołuje uczucie zawodu. „Jest tu podobnie, jak gdzieś indziej” — myśli sobie przybyś, który już nieco podróżował po Europie.

Ale zaczyna zwiedzać Rzym, wchodzi do kościołów i muzeów, oglądać ruiny i pomniki, urządzić wycieczki poza miasto i przysiadając się stolicy Włoch i świata chrześcijańskiego ze wzgórz Pincio. Rzym go podbija coraz bardziej. Z każdym dniem odkrywa tu nowe skarby i nowe piękno. Zaczyna rozumieć wrażenie „Wiecznego Miasta” i powtarza za Goethem: „O, Rzymie, zaprawdę jesteś całym światem”...

Są na świecie miejsca, w których doskonale się zachowały pomniki świata antycznego; są miasta, które niewiele się zmieniły od średniowiecza; są wreszcie wielkie państwa nowożytnych stolic, od Rzymu rozleglejsze i w których mocniej, niż tu, bije tętno życia. Ale jeden tylko Rzym na świecie łączy w swych murach te wszystkie trzy epoki; on jeden jest żywym pomiędzy nimi łącznikiem; tylko w jego murach w ciągu kilku minut pieszej przechadzki obejrzeć można ruiny wspaniałych „bazylik” starożytnych, nienaruszone w swym surowym pięknie pałace z epoki renesansu i wspaniałe pomniki zjednoczenia Włoch... Stojąc na Kapitolu, pod statua cesarza Marka Aureliusza, wystarczyć rzucić okiem dokoła siebie, aby te „trzy Rzymy” zobaczyć.

„Trzy Rzymy”? Niepodobna je rozdzielić ani w przestrzeni, ani nawet w czasie. Najwspanialsze budowle „pierwszego Rzymu”, Romy Cezarów — jak olbrzymi cyrk Colosseum, Łuk Triumfalny Tytusa, łaźnie Karakalli, pałace cesarskie na Palatynie i bazylika Konstantyna — pochodzą z okresu od I-go do IV-go wieku po Chrystusie, a więc z okresu upadku potężnego imperium...

Od połowy jednak I-go stulecia szerzył się w Rzymie chrześcijaństwo; od tego czasu wypada zatem datować okres „drugiego Rzymu”, Rzymu Papieża, okres przebogaty w wypadki historyczne. Liczba jego mieszkańców, która za czasów świetności pierwszej ery dochodziła do miliona (w czym trzy czwarte niewolników), zaczęła szybko spadać. W XIV wieku Rzym liczył ich tylko 20.000. Ale przyszedł okres renesansu, a polityka papieża wydzignęła znow Rzym do poziomu stolicy świata cywilizowanego.

W początkach wieku XVI-go organizują się ostatecznie państwo papieskie, które u padło dopiero 20 września 1870 roku, kiedy wojska włoskie zajęły „Wieczne Miasto”, kiedy stało się ono stolicą zjednoczonych Włoch. Zaczyna się okres „trzeciego Rzymu”. Giuseppe Saceroni uwiecznił te datę swym ogromnym i harmonijnym pomnikiem, wzniesionym na Kapitolu. Benito Mussolini usiłując „trzeciego Rzymu” zrobić moralną i polityczną stolicą świata śródziemnomorskiego... Kombatanci włoscy złożyli na Forum Romanum, przed ruinami domu Juliusza Cezara, wieniec z napisem: „Założycielowi pierwszego imperium rzymskiego — wojenni ochotnicy włoscy”...

Nie bez pewnego uczucia melancholii zwiedza się Rzym. Nigdzie nie ma tylu wspaniałych pomników sztuki, tylu wymownych ruin, tyle harmonii i tyle nastroju, co na szesnastym stosunkowo terytorium „Wiecznego Miasta”. A jednak ile tu popoleń aktorów barbarzyństwa! Nie myślimy o walkach domowych baronów rzymskich, ani nawet o „saeco di Roma” w roku 1527 przez wojska Burbona... To była wojna z jej okrutnymi prawami.

Ale o innych „barbarach” mówimy. — Kiedy Tytus i Trajan budowali swoje „terminy” na ruinach domu Nerona, nie pozwolili zeń nie wynieść, aby zatrząść nawet pamięć o poprzedniku. Dzięki ich barbarzyństwu zresztą zachowały się tak wspaniałe rzeźby, jak śmierć Laokona i Apollo belwederski, które grzyby eudem przyrządy nie kruszac ich zupełnie... A w okresie renesansu (tak!) ruiny starożytności Rzymu wynajęto kamieniarzom, którzy łupili cenne zabytki i sprzedawali pochodzące stamtąd materiały i dzieła sztuki budowniczym kościołów i pałaców... Z tego to czasu pochodzi powiedzenie, że to, czego nie zniszczyli

barbari — zniszczyli Barberini (potężna rodzina rzymska).

Nieraz już słyszeliśmy poza granicami Włoch zdanie, że Rzym jest piękny, ale brudny. Brud, jak wszystkie rzeczy, jest pojęciem względnym. W porównaniu z miastami szwajcarskimi Rzym jest brudny, ale na pewno nie brudniejszy od Paryża. Rząd obecny dużo już zrobił dla upiększenia i higieny miasta. Obecnie władze przystępują do burzenia starych i bezwartościowych domów w sąsiedztwie Kapitolu. Porządek na ulicach jest wzorowy.

Gościej jest z kuchnią. Pod tym względem Rzymu z Wiedniem porównywać nie można. Win jest dużo, ale są zbyt mocne i na ogół nieumiejętnie produkowane; jeśli w dodatku kto ma wstręt do kuchni na oliwie — to może być we Włoszech nieszczęśliwym...

A porządek faszystowski? Musimy się o nim odezwać z całkowitym uznaniem. Nie czuje się żadnego ucisku, ani żadnej uciążliwej kontroli. W urzędach widzi się ludzi przeważnie młodych, sympatycznych i che-



Nowe węgierskie znaczki poczty lotniczej. Na ilustracji nowa seria wydanych przez Węgry znaczków poczty lotniczej.

tnie informacji udzielających. Pobieżnie choćby zestawienie faktów z roku 1922 z tym, co się widzi dzisiaj wykazuje, że Włochy mają mocny rząd, kiedy go wówczas nie miały; że sytuacja gospodarcza jest dziś niewątpliwie lepsza od ówczesnej; że znaczenie międzynarodowe Włoch bardzo wzrosło i że na polu reform polityczno-społecznych powzięto tu inicjatywy epokowe nie tylko z włoskiego punktu widzenia.

dów, m. in. sporządza się tam ulubiony napój z... mrowek. Masowo konsumuje się mrowki w górzystych okolicach Elgona, w afrykańskiej kolonii Kenia. Ciakaw jest sposób krajowców, połowian na te owady. Mianowicie w pobliżu mrowisk uderzają oni kijami aby w ten sposób naśladować padanie kropel deszczu. Zwabione takim pukaniem opuszczają mrowki swe kryjówki i wówczas zbiera się je do glinianych garnków, po czym zjadane są w tej postaci „na żywcio”.

W niektórych krajach tropikalnych są termity, czyli t. zw. białe mrowki, ulubioną potrawą. Mieszkańcy Indii zachodnich odzwiają się najchętniej gąsienicą „grugu”, którą zjadają w postaci surowej. Nie zjadają sobie zbytniego trudu Hindusi kap. je za główkę i rozgrzają w ustach. Niekiedy konsumują je ugotowane, a następnie przyprawione sokiem cytrynowym z polewką winną.

Tubylcy australijski uważają pewien gatunek motyli za przysmak o wysokiej wartości odżywczej. W celu zaopatrzenia się w te motyle, udają się całe wyprawy na zbocza górskie Bugon, w Nowej Zelandii, gdzie w gorącej porze roku wylęgają się te motyle w niezliczonej ilości. Niezwykle ciekawy jest sposób ich łowienia. Oto pod drzewami, na których motylki chętnie przysiadują, zepala się ogniska, przy czym unoszący się dym działa na nie oszalamiająco. Następnie otrząsa się trzawę, — podobnie jak za słówek — i spadające motyle smażą się w gorącym popiele. Z przygotowanych w ten sposób motyli krajowcy sporządzają ciastka, które podobno mają być bardzo smakowite...

Przepowiednie Anglika z roku 1912

Ciekawe przypomnienie na czasie

Znakomity znawca spraw morskich, Anglik Dawid Hannay, wydał w r. 1912 książkę p. t. „The Navy and Sea Power”, w której dowodzi, że siła morska nie może górować nad lądową.

„Przed 100 laty — pisze Hannay — marynarka rozporządzała tylko okrętami drewnianymi. Dziś (1912) stajemy przed zagadnieniem, którego nie można po prostu odsunąć jako nieodrzeczne, że panowanie na morzu zdobywać trzeba za pomocą łodzi zanurzających się w głębie wód i wypływających z niej na powie rżchnie. Miejsce drewnianego żelźwaka zajął żelazny parowiec. Są tacy, którzy twierdzą, że dalszejszy dreadnought ustąpi miejsca łodzi podwodnej i samolotowi i twierdzenie to nie jest pozabawione podstaw. — Łódź podwodna i samolot muszą dopiero wykazać swoją sprawność bojową podczas wojny. Być może, że zawsze pozostaną tylko pomysłową zabawką. Ale jest również możliwe, że w

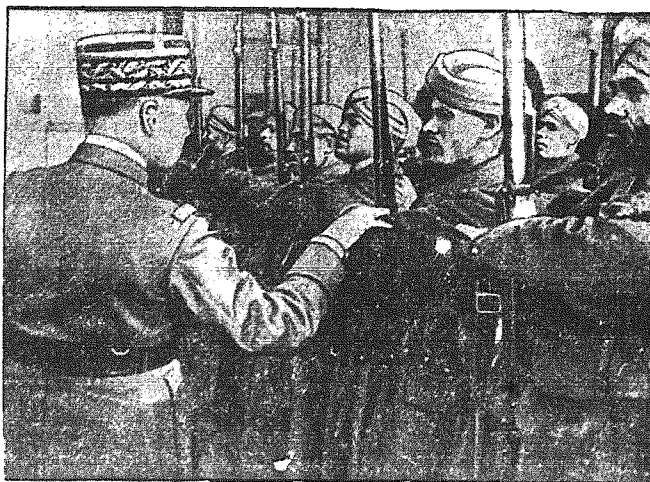
pomyślnych okolicznościach osiągną wielkie rezultaty. Klęska lądowa na granicy którejkolwiek z kolonii nie była by dla Anglii tak wielkim niebezpieczeństwem, jak klęska na granicy samej Anglii. Państwo wysparskie może stracić kolonie, a jednak pozostać wielkim państwem. Dokąd zdoła obronić swoje wody. Obroną granic nazywam udostępnienie handlowi wód, otaczających wyspy brytyjskie. Tego musimy dokonać i jeżeli nam się to uda, będziemy bezpieczni... Niebezpieczeństwem, które groziło Greckom, Fenicjanom, Wenecji i Holandii i spowodowało ich upadek, nie była obca potęga morska, ale niemożność dalszego prowadzenia wojny na lądzie. Sądzić, że potęga morska może górować nad lądową jest złuda. Panowanie na morzu ma wartość tylko o tyle, o ile zapewnia dostęp do lądu. W razie załamania się jednak zamienia się w... Moskwe.

Owady spożywane jako smakołyki

Gąsienice z żytem i mrowki na słodko

Od najdawniejszych czasów odgrywały owady w jadospisie różnych ludów nieposlednią rolę. W starożytności Rzymie uchodziły za nielada przysmak pewnego rodzaju gąsienice, spożywane na tłusto z dodatkiem żyta. Niewiadomo tylko jakich gąsienic używano do przyrządzenia tej potrawy; można jednak przypuszczać, iż chodzi w tym wypadku o pewien gatunek żyjących dotąd na półwyspie Aperijskim, które obecnie spożywane są b. chętnie przez zamieszkałą tam

ludność tubylczą. Wśród wielu ludów wschodnich uchodzi szarańcza za swoisty przysmak; natomiast poczwariki tego skądinądziej paszyta są cennie używane jako przyprawa do zup. Arabowie spożywają szarańcze na słodko w postaci potrawy z miodem, natomiast w Algierze moczy się je w rumie, a następnie parzy i konsumuje z cukrem. W Meksyku spotykamy się z masową konsumcją wszelakiego rodzaju owa-



I Francja uciekane przez siebie narody chce użyć do wojny. Także i Francja powołała uciekanych tub. leów w swoich koloniach, ażeby krwawili za imperium brytyjskie i ku zadowoleniu londyńskich poszukiwaczy zemsty. — Na ilustracji przygotowani na front strzelcy północno-afrykańscy.

Rezerwat naturalny w Białowieży

Puszcza Białowieńska, której powierzchnia wynosi 129.000 ha, została przez rząd sowieckiej republiki białoruskiej uznana za rezerwat przyrody. Zameczki myśliwskie, znajdujące się w puszczy, zamienione będą na muzea.

Koniec słynnego muru chińskiego

Jak donoszą z Chin, wojska japońskie przebyły obecnie prastary mur, grubości 15 i wysokości 12 metrów, otaczający miasto Pekin. Mur ten stał na przeszkodzie powstaniu nowej dzielnicy, w której ma się osiedlić milion Japończyków.

Psy jadalne

Ulubione zwierzę domowe, wierny przyjaciel człowieka — pies dość różnorodne w różnych częściach świata pełni funkcje.

W Chinach np. znany jest gatunek psów, których mięso uważane jest przez Chińczyków za szczytny przysmak. Psy tego gatunku, trzymane są w zamknięciu i tużone jak u nas trzoda chlewna lub drób, a po zabiciu przyrządza się z ich mięsa szereg potraw, ulubionych przez żółtoliczych smakoszy.

Zawalenie się skały pochłonęło 11 ofiar

W Cividale obok Udine nastąpiło zawalenie się skały, skutkiem którego dwa domy zostały zniszczone, przy czym zginęło 11 osób. Olbrzymie ilości kamieni a mianowicie około 2 tysiące ton spadły się ze zbocza góry, zarywając zupełnie rumowiskiem i żwirami wysłupiane zabudowania. Zawalenie się skały nastąpiło po potężnym wstrząsie. Długo czasu nie odkopano żadnej z ofiar.